

Radość przygłuszona

W dzisiejszym Gościu Niedzielnym znajdziemy ciekawy artykuł poświęcony ikonom malowanym na deskach po skrzyniach z amunicją. Oczywiście chodzi o skrzynie po amunicji wykorzystanej na wojnie w Ukrainie. Skrzynie będące symbolem bólu i cierpienia, lęku i strachu, nawet śmierci tysięcy niewinnych osób. A na prostych deszczułkach namalowane postaci świętych; scena ukrzyżowania, wizerunek Matki Boskiej Bolesnej, Pana Jezusa. Autorzy tych swoistych ikon z dramatu wojny, z symbolu śmierci, chcieli wyprowadzić życie, z ciemności próbowali wydobyć światło. Już za dwa tygodnie usłyszymy słowa zwiastujące Boże Narodzenie: *Naród kroczący w ciemnościach ujrzał światłość wielką; nad mieszkańcami kraju mroków światło zabłysło. Pomnożyłeś radość, zwiększyłeś wesele.* A już dzisiaj Kościół wzywa nas do radości: *Gaudete*, czyli radujcie się. Ta radość z powodu bliskości Pana Jezusa bywa na różny sposób przytłumiona a nawet przygłuszona hukami wojennych armat i czołgów. Wprawdzie wszystko dzieje się jeszcze dość daleko, to żywe ślady tych smutnych zdarzeń są obecne pośród nas. Zresztą, wielu z nas, poprzez własne doświadczenia życiowe, zmaganie się z przeciwnościami, chorobami, nadmiarem pracy, też z trudem próbuje się przebić z ciemności do światła, z życiowej szarzyzny ku szczerzej świątecznej radości. A jednak, dzisiaj Kościół pragnie w nas obudzić i rozbudzić tę najprawdziwszą radość, jaka płynie z bliskości Pana Boga – prawdziwą radość na pustej skrzyni po amunicji. **[prob.]**